

Najważniejsze wydarzenia minionych tygodni – 20

29 maja 2017

Przegląd wydarzeń z maja 2017 r.

TRUMP PODPISAŁ GIGANTYCZNY KONTRAKT ZBROJENIOWY

Arabia Saudyjska zdecydowała się zakupić od USA pakiet zbrojeniowy o wartości blisko 110 mld USD. Jest to największy taki kontrakt w historii Stanów Zjednoczonych. Ostatecznie wartość umowy handlowej z największym importerem broni na świecie może wzrosnąć do 350 mld USD w ciągu dekady.

W jego skład wchodzi m.in. najwyższej jakości sprzęt, w tym helikoptery, samoloty zwiadowcze, rakiety, bomby, czołgi, transportery opancerzone, okręty wojenne, systemy obrony przeciwrakietowej THAAD, systemy precyzyjnego naprowadzania pocisków oraz amunicja.

Celem tego przedsięwzięcia jest umocnienie regionalnej pozycji Saudów względem Iranu. Nie można zapominać, że dzięki protekcji światowych mediów do głównego nurtu nie trafiają informacje o bombach zrzuconych przez Arabię Saudyjską na Jemen.

Podczas kampanii wyborczej, Donald Trump nie wypowiadał się w pochlebnych słowach o Arabii Saudyjskiej. Stwierdził m.in., że książę Al-Walid ibn Talal ibn Abd al-Aziz Al Su'ud za pieniądze swojego ojca zamierza kontrolować amerykańskich polityków. Multimiliarder przypominał także o powiązaniach Saudów z Fundacją Clintonów, która otrzymała od największego kraju Zatoki Perskiej od 10 do 25 mln USD.

Amerykański prezydent rozważał również możliwość wstrzymania importu ropy naftowej z Arabii Saudyjskiej w ramach niezależności energetycznej.

Rzeczywistość pokazała, że Donald Trump musiał pójść na pewne ustępstwa i wkupić się w łaski sektora militarnego celu ratowania amerykańskiej gospodarki.

Gigantyczne zakupy broni przez Arabię Saudyjską od Stanów Zjednoczonych świadczą, że Saudowie póki co nie planują zmieniać sojuszników na Rosję bądź Chiny.

WENEZUELA MOŻE STRACIĆ ZŁOTO

Kilka miesięcy temu media informowały, że Wenezuela może być zmuszona do kolejnej sprzedaży części swojego złota w celu pokrycia bieżących zobowiązań. Kraj Ameryki Południowej pozbył się części rezerw żółtego kruszcu w lutym 2016 roku. Według informacji, które podał „The Voice”, całe złoto oraz srebro należące do kraju z Ameryki Południowej znajduje się pod kontrolą Chin.

Sytuacja ta jest komfortowa dla Państwa Środka, które jest największym wierzycielem Wenezueli. To znakomita okazja dla Chińczyków, aby tanio pozyskać złoto, pozbywając się jednocześnie dolarów.

Uparty marsz w stronę socjalizmu doprowadził Wenezuelę do stanu, w którym muszą sprzedawać wartościowe aktywo, jakim jest złoto w zamian za bezwartościowe dolary.

Poniższy wykres pokazuje jak spadały rezerwy żółtego kruszcu Wenezueli na przestrzeni ostatnich kilku lat. Jeszcze w styczniu 2016 roku kraj ten posiadał 361 ton złota. Rok później ilość zasobów żółtego kruszcu spadła do 187 ton.

Dla porównania, kraje Unii Europejskiej posiadają w przybliżeniu 11 tys. ton złota. Ich obecna wartość wynosi około 444 mld dolarów. Każdego roku Europejski Bank Centralny kreuje z powietrza walutę o wartości 1 bln USD. To ponad dwa razy więcej niż wartość rezerw złota wszystkich krajów UE. W przypadku państw członkowskich nie ma konieczności pozbywania się zasobów żółtego metalu, gdyż póki co istnieje zaufanie do

rynków w tych krajach.

Warto wspomnieć o przypadku Włoch, których rezerwy wynoszą blisko 2,5 tys. ton złota. Zajmują pod tym względem drugie miejsce w Unii Europejskiej po Niemczech, które posiadają prawie 3,4 tys. ton żółtego kruszcu.

W 2011 roku zabrakło inwestorów zainteresowanych nabyciem włoskiego długu. W tej sytuacji Unia Europejska zaproponowała Włochom, aby zastawili złoto w zamian za transze pomocowe, które miały pochodzić z waluty dodrukowanej przez Europejski Bank Centralny. Ostatecznie kraj z Półwyspu Apenińskiego postawił się biurokratom z Brukseli, a EBC zmuszony został do druku w celu skupienia włoskich obligacji. Należy jednak zaznaczyć, że wówczas Włochy znajdowały się w lepszej sytuacji niż obecnie Wenezuela.

RZĄD TURCJI CHCE SIĘGNAĆ PO ZŁOTO OBYWATELI

Spadek możliwości kredytowych tureckiego rządu oraz dewaluacja liry doprowadziły do sytuacji, w której rząd kraju znad Bosforu chce pozyskać złoto będące w posiadaniu obywateli.

Według informacji podawanych przez dziennik „Daily Sabah”, Bank Centralny Turcji wymyślił dwa sposoby, dzięki którym mógłby pozyskać wartościowe aktywo od nieświadomego społeczeństwa.

Rząd turecki chce pozyskać złoto od obywateli zarówno poprzez emisję obligacji denominowanych w kruszcu, jak również poprzez certyfikaty leasingu złota.

System ten miałby zapewnić dodatkowe źródło dochodu obywatelom zainteresowanym przekazaniem żółtego kruszcu rządowi.

Z jednej strony może to być próba przejęcia złota będącego w posiadaniu obywateli. Z drugiej strony może to być chęć wzmocnienia rezerw. Rząd Turcji może dążyć do tego stanu rzeczy z dwóch przyczyn:

1. Turcja zmierza w kierunku podobnym co Chiny, Rosja oraz Indie, aby wkrótce wejść do Gold Trades Note – systemu transakcyjnego umożliwiającego wymianę handlową w oparciu o jednostki transakcyjne oparte na złocie.

2. Kraj znad Bosforu planuje docelowo wrócić do częściowego oparcia liry o złoto.

Poniższy wykres pokazuje jak zmieniała się wartość tureckiej liry w stosunku do złota na przestrzeni ostatnich 36 lat.

Turecka waluta największej dewaluacji w stosunku do złota doświadczyła w okresie fatalnej sytuacji gospodarczej PIIGS (Portugalia, Włochy, Irlandia, Grecja, Hiszpania), która miała miejsce w 2010 roku oraz podczas konfliktu rosyjsko-tureckiego, zapoczątkowanego w 2015 roku.

Wartość tureckich rezerw złota w relacji do PKB wynosi 2,1%. To ponad 2-krotnie mniej niż w przypadku Rosji. Gorzej na tym tle wypadają Chiny, a przynajmniej oficjalne dane rządowe, według których wskaźnik ten jest 4-krotnie niższy (oficjalne rezerwy złota Państwa Środka wynoszą 1842 ton, z kolei nieoficjalnie zasoby kruszcu mogą opiewać na 6000 ton).

KOLEJNY KROK W KIERUNKU NOWEGO JEDWABNEGO SZLAKU

W dniach 14-15 maja 2017 roku doszło do szczytu w Pekinie w ramach projektu pt. „Jeden pas, jedna droga”, którego celem jest reaktywacja Jedwabnego Szlaku.

Gospodarzem spotkania był prezydent Chin, Xi Jinping. W szczycie udział wzięło 28 przywódców z zagranicy. Polska była reprezentowana przez premier Beatę Szydło.

Warto tutaj zaznaczyć, że Państwo Środka traktuje nasz kraj jako „bramę do Europy”.

Na inwestycje związane z nowym Jedwabnym Szlakiem zostanie przeznaczona kwota przekraczająca 100 mld USD. Celem jest rozbudowa infrastruktury łączącej Chiny, kraje Azji Środkowej,

Bliskiego Wschodu, Afryki oraz Europy.

Plany szlaków lądowych oraz morskich łączących Chiny z innymi krajami widoczne są na poniższej grafice.

Na szczycie w Pekinie zabrakło prezydenta USA, Donalda Trumpa, ponieważ realizacja Nowego Jedwabnego Szlaku nabiera realnych kształtów i zagraża dominacji Stanów Zjednoczonych na świecie.

Rola USA w układzie geopolitycznym traci na sile. Chiny zamierzają wykorzystać tę sytuację, aby zdetronizować Stany Zjednoczone z roli światowego hegemonu.

Geopolityczną rangę projektu „Jeden pas, jedna droga” opisaliśmy w artykule pt. [„Prawdziwe znaczenie Nowego Jedwabnego Szlaku”](#).

WSKAŹNIK WILSHIRE 5000 BIJE REKORDY

Wielokrotnie informowaliśmy, że amerykańska giełda należy do najbardziej przewartościowanych na świecie. Potwierdza to również ulubiony wskaźnik Warrena Buffeta, Wilshire 5000.

Oblicza się go dzieląc kapitalizację wszystkich spółek w USA przez PKB. Im wyższy poziom wskaźnika, tym większe prawdopodobieństwo wystąpienia spadków.

W pierwszym kwartale 2017 roku wskaźnik ten wynosił 1,49, czyli więcej niż kiedykolwiek w historii!

Oznacza to, że wskaźnik Wilshire 5000 znajduje się na poziomie wyższym niż w trakcie szczytów z 2000 oraz 2007 roku, po których dochodziło do spadków na giełdzie w Stanach Zjednoczonych.

Wówczas wynosił odpowiednio 1.17 oraz 1.01. Obecna sytuacja wskazuje na ogromne przewartościowanie amerykańskich akcji, jednak aktualną hossę zawdzięczamy dodrukowi pieniądza, niskim stopom procentowym oraz bezpośrednim zakupom akcji przez banki centralne.

„UCHODźCY” A ZAMACHY TERRORYSTYCZNE

Największa ilość zamachów terrorystycznych od 2012 roku w Europie miała miejsce w krajach, które zdecydowały się przyjąć muzułmańskich imigrantów z krajów Bliskiego Wschodu oraz Afryki.

Powyższe wnioski można wyciągnąć z poniższej mapy. Pokazuje, że kraje Europy Środkowo-Wschodniej takie jak Polska, Słowacja, Litwa, Łotwa czy Rumunia nie doświadczyły aktów terroryzmu od 2012 roku. Co ważne, po upadku PRL-u w Polsce nie było żadnego zamachu terrorystycznego.

Zupełnie inaczej sytuacja wygląda w przypadku krajów Europy Zachodniej, w których co jakiś czas dochodzi do aktów terroryzmu. Obywatele tych państw nie mogą czuć się bezpiecznie, biorąc pod uwagę poziom radykalizmu wyznawców Islamu w Europie.

Należy pochwalić polski rząd, że nie ugiął się decyzji biurokratów z Brukseli, którzy wciąż chcą dokonać przymusowej relokacji „uchodźców” w poszczególnych państwach Unii Europejskiej.

Najlepszym rozwiązaniem problemów związanych z imigrantami byłoby ograniczenie zasiłków socjalnych do obywateli własnego kraju, z jednoczesnym zaostrzeniem warunków na jakich przyznaje się obywatelstwo.

Dla przykładu, warunki mogłyby prezentować się w następujący sposób: imigrant po przybyciu do danego kraju, przez 5 lat musiałby utrzymywać się sam oraz sumiennie przestrzegać prawa, a dopiero po tym okresie mógłby ubiegać się o przyznanie obywatelstwa.

Przyczyny napływu milionów imigrantów do Europy opisaliśmy w artykule pt.: [„Jak zdestabilizować kontynent?”](#).

Autorstwo: Zespół Independent Trader

Źródła: IndependentTrader.pl, WolneMedia.net